

POGLĄDY, DYSKUSJE I WNIOSKI

Potrzeba utworzenia trzeciego Wydziału Leśnego w Polsce

Потребность призвания третьего Лесного Факультета в Польше

The Need on Creation of the Third Faculty of Forestry in Poland

W opracowaniu zbiorczym zaleceń Komisji Planowania i Koordynacji Badań Naukowych PAN z lutego 1960 r., do ogólnokrajowego planu badań naukowych na lata 1961–65 przewiduje się restytuowanie wydziału leśnego w Krakowie w planie 5-letnim, wychodząc z założenia, iż brak tego wydziału w południowej części Polski uniemożliwia kształcenie kadr dla nauki i praktyki w górskich i podgórskich rejonach kraju. Zorganizowanie kadry naukowej do obsługi tego wydziału jest wg Komitetu Nauk Leśnych PAN możliwe i realne. W związku z tym zaplanowano nawet środki finansowe na budowę gmachu dla przyszłego wydziału leśnego w Krakowie w kwocie 30 mln złotych, w ramach inwestycji scentralizowanych.

Potrzeba powołania trzeciego wydziału leśnego w Polsce nie jest wprawdzie obecnie oficjalnie przez nikogo negowana, jednak mająca decydujący głos w tej sprawie, jako organ doradczy ministra, Komisja Leśna Sekcji Studiów Rolnych Rady Głównej przy Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego w kwietniu 1960 r. wypowiedziała się przy votum separatum podpisanego, iż brak obecnie warunków dla powołania wydziału leśnego w Krakowie.

Rezultatem prowadzonych od 8 lat zabiegów, o których prasa zawodowa nie informowała, jest zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z sierpnia 1960 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Leśnictwa i PD o zorganizowaniu na wydziałach leśnych w Warszawie i Poznaniu, a więc z dala od gór, specjalizacji w zakresie gospodarki leśnej na terenach górskich i podgórskich. Ponieważ tego rodzaju decyzja nie rozwiązuje zasadniczo przygotowania kadr dla gospodarki leśnej w górach, a tym mniej i innych potrzeb leśnictwa tego terenu, jakie miałyby realizować projektowany wydział leśny, przeto postaram się uzasadnić potrzebę powołania trzeciego wydziału leśnego w kraju.

Zadania nowego wydziału i ich uzasadnienie

Początkowo argumentem na rzecz nowego wydziału był brak kadr przygotowanych do gospodarki leśnej w górach i na terenach podgórskich — gospodarki mającej wiele odrębnych zasadniczych problemów i zadań gospodarczych. Jest jednak drugi motyw, który dotychczas nie był należycie rozpatrywany i uwzględniany. Motyw ten, to wielka trudność względnie nawet niemożliwość należytego wyszkolenia dostatecznej kadry leśników z wyższym wykształceniem w skali ogólnokrajowej przy

istnieniu dwóch jedynie wydziałów, gdyż przygotowanie wysoko kwalifikowanych leśników nie jest możliwe przy masowym kształceniu absolwentów leśnictwa.

Leśnictwo jest dziedziną wiedzy, a zarazem gałęzią opierającego się na przesłankach ekonomiki gospodarstwa narodowego, przy czym działalność leśnictwa korzysta zarówno z sił wytwórczych przyrody, jak i ze zdobyczy techniki. Wykorzystanie sił przyrody w leśnictwie wymaga głębokiego przygotowania w zakresie poznania procesów biologicznych i ekologicznych, zachodzących w bardzo skomplikowanym zbudowanym tworze przyrody, jakim jest las i jego naturalne wzgl. przekształcone przez człowieka biocenozy, zupełnie odmiennie się kształtujące, zwłaszcza w tak odrębnych fizjograficznie rejonach, jak góry i równiny. Opanowanie techniki wymaga ze swej strony dużego zasobu wiedzy inżynierskiej. Należyte więc przygotowanie leśnika z akademickim wykształceniem, który winien być biologiem i technikiem zarazem, przedstawia wielką trudność tak dla uczelni, jak też i dla studentów mających opanować tak różne kierunki wiedzy.

Właściwe, nieszablonowe kształcenie leśników może się odbywać w takich okolicznościach, które umożliwiają profesorom i pracownikom nauki częste bezpośrednie stykanie się ze studentami zarówno w czasie konsultacji, seminariów, jak też ćwiczeń i praktyk. Warunek częstego bezpośredniego kontaktowania się profesora w większości dyscyplin leśnych może być spełniony wówczas, jeżeli na jednym roku studiuje 30–50 słuchaczy.

W naszych warunkach jest to niemożliwe przy dwóch uczelniach, gdyż wymagany jest corocznie duży napływ młodej kadry do leśnictwa i wszelkich dziedzin życia społeczno-gospodarczego, mających z nim powiązania.

Pomimo corocznego naboru około 200 młodych adeptów leśnictwa, zapotrzebowanie na leśników z wyższym wykształceniem w końcu bieżącej 5-latki znajdzie w Polsce pokrycie jedynie w około 70%. Napływ nowej kadry szacowany jest na ok. 150 absolwentów.

Wśród innych potrzeb, jakie miałyby zaspokoić nowy wydział leśny, wyłania się także kwestia trudności realizacji na terenie południowym kraju różnorodnych badań i usług, potrzebnych licznym dziedzinom gospodarki narodowej w rejonach górskich. Obsługa na tym odcinku przez inne odległe ośrodki nauczania leśnego (Warszawa, Poznań), leżące przy tym w fizjograficznie odmiennych warunkach, napotyka z natury rzeczy na trudności nie do przewyciężenia.

Faktycznie zachodzi więc dalszy wzrost masowego szkolenia leśników, które mogło być tolerowane jedynie w pierwszych latach po wojnie. W obecnym czasie nacisk musi być położony przede wszystkim na jakość szkolenia.

Istniejące u nas niegdyś tendencje do zjednoczenia studiów leśnych w jednym dużym ośrodku, dobre w innych krajach, nie rozwiązywałyby należycie sprawy, podobnie jak nie rozwiązują i dwa obecnie istniejące ośrodki, z uwagi na ich usytuowanie w kraju.

Decydujące znaczenie ma bowiem w naszych warunkach wybitne zróżnicowanie fizjograficzne kraju na góry i tereny podgórskie z jednej strony oraz niż z jego utworami dyluwialnymi z drugiej strony.

Ilość wydziałów leśnych w poszczególnych krajach może być porównywana nawzajem tylko wówczas, gdy warunki przyrodniczo-gospodarcze, wynikające z leśności kraju, jego zaludnienia, uprzemysłowienia są bodaj w przybliżeniu podobne. Jeżeli weźmiemy pod uwagę wymienione na kol. 85 (tabela) kraje demokracji ludowej (zgodnie z powyższą uwagą bez ZSRR), to stwierdzimy, że Polska znajduje się pod względem ilości wydziałów leśnych na ostatnim miejscu.

Kraj	Ogólna pow. lasów mln ha	Liczba wydziałów leśnych	Uwagi
Węgry	1,2	1	
NRD	2,5	2	
Bułgaria	3,6	3*	w jednej uczelni oddzia- ły: gosp.-leśny, inżynier.-leśny, zadrzewieniowy
CSRS	4,2	2	
Jugosławia	7,8	5	
Polska	7,6	2	

* W tabeli nie wzięto pod uwagę oddziałów technologii drewna.

W Polsce, jak widzimy, przypada ok. 3,8 mln ha, a więc najwięcej lasów, na jeden wydział leśny. W okresie międzywojennym mieliśmy przy niedużo większej ogólnej powierzchni lasów 3 wydziały leśne, rozmieszczone w sposób uwzględniający dostatecznie zasadnicze różnice fizjograficzne kraju. Postęp i osiągnięcia nauki postąpiły od tego czasu daleko naprzód, opanowanie ich wymaga obecnie wnikliwszych studiów i lepszej możliwości studiowania.

W pozostałych krajach (z wyjątkiem CSRS) powierzchnia leśna przypadająca na jeden wydział waha się 1,2–1,5 mln ha. W Czechosłowacji (po likwidacji wydziału leśnego w Pradze w 1956 r.) dochodzi do 2,1 mln ha. U nas, nawet przy trzech wydziałach leśnych, stosunek ten byłby nadal gorszy niż w Czechosłowacji. Aby zbliżyć się pod tym względem do innych krajów demokracji ludowej, musielibyśmy mieć 4–5 wydziałów leśnych.

Liczba studentów na jednym roku w krajach demokracji ludowej nie przekracza na ogół 30 osób, zaś w większości europejskich krajów kapitalistycznych wynosi nie-raz tylko 7–10 osób. U nas waha się ok. 80–90 osób. Porównania te mają doniosłą wymowę, gdyż jak wspomniałem, przede wszystkim jakość wyszkolenia absolwentów decyduje o możliwości podniesienia na wyższy poziom gospodarki leśnej kraju.

Odrębność lasów i leśnictwa w terenach górskich i podgórskich

Dużą odrębność lasów i gospodarki leśnej w górach powodują, że nie wystarcza ich obsługa przez leśników szkolonych na przykładach lasów niżowych lub przez absolwentów specjalizacji w tej dziedzinie na ostatnich latach studiów w Warszawie czy też w Poznaniu. Dobrej specjalizacji na studiach nie można organizować, ani nie można nią kierować na odległość.

Jest rzeczą chyba dostatecznie zrozumiałą, że gospodarowanie lasami w górach jest dużo trudniejsze i bardziej skomplikowane niż na nizinach. Leśnicy wykształceni na przykładach lasów niżowych powodują często duże straty gospodarcze w górach. Nie słyszy się natomiast o przypadkach spowodowania szkód w gospodarstwie leśnym na nizinie przez leśników wyszkolonych na przykładach lasów górskich.

Doszkalanie się leśników niżowych w górach następuje więc samorzutnie z mniejszym lub większym powodzeniem, często dopiero po długoletnim stażu w zawodzie – kosztuje jednak ono naszą gospodarkę narodową zbyt drogo.

Przeciwnicy utworzenia wydziału leśnego w Krakowie, broniąc swej tezy, powołują się często na moją osobę, twierdząc, że jestem żywym przykładem zaprzeczającym potrzebę szkolenia specjalistów w zakresie lasów górskich, ponieważ mimo ukończenia studiów w SGGW w Warszawie, jestem uważany za wybitnego specjalistę gospodarki leśnej w górach. Oponenci nie wiedzą lub zapominają, że studia rozpocząłem w Wiedniu, gdzie przedmioty podstawowe, najważniejsze dla należytego opanowania w przyszłości przedmiotów zawodowych, studiowałem na przykładach lasów górskich. Poza tym odbyłem później ok. 2-letnie studia za granicą, głównie w Szwajcarii.

Podnoszenie na wysoki poziom gospodarki leśnej w górach przy pomocy dobrze wyszkolonych specjalistów w pełni się opłaca. Istnieją tam bowiem szczególne przesłanki oraz potencjalne możliwości zwiększenia produkcji, które uzasadniają nakłady na szkolenie.

Poziom gospodarki leśnej i stan lasów w górach wpływa na cały nasz kraj z uwagi na regulacyjne oddziaływanie lasów na zasoby wód, przeciwdziałanie powodziom, zabezpieczenie zdrojowisk i koncentrujący się głównie w górach ruch masowej turystyki oraz wczasów zimowych i letnich. Poza tymi korzyściami pośrednimi są także korzyści bezpośrednie, wiążące się z występowaniem w górach głównych gatunków drzew o dwukrotnie większym przyroście, a poza tym dostarczających już obecnie częściowo importowanych sortymentów drzewnych (papierówka świerkowa).

Odrębność przyrodnicza lasów górskich przejawia się, poza wspomnianą odrębnością głównych gatunków drzew, także w mozaikowości i zmienności lasu na niewielkich przestrzeniach.

Wymieniona odrębność przyrodnicza lasów górskich, która może być poznana za pomocą długich obserwacji zjawisk w terenie bądź też przez studia zawodowe na odpowiednich przykładach powoduje dużą odrębność gospodarczo-hodowlaną, a także odrębność w metodach organizacji gospodarstwa i urządzeń technicznych przy pozyskaniu drewna, jego transporcie itd. Gospodarka w drzewostanach o postaci prostej, najczęściej spotykanych na niżu w najpospolitszym tam typie świeżego boru sosnowego, nie może być porównywana z trudnościami gospodarki w najczęściej spotykanym w górach typie lasu mieszanego, o drzewostanach złożonych, a często i w innych bogatszych, występujących tam typach siedliskowych.

Aktualne w górach zagadnienie gospodarki leśnej jak przebudowa lasów zniekształconych, zalesianie nieużytków, gruntów popastwiskowych i porolnych, zabudowa biologiczna i techniczna potoków górskich bądź całych ich zlewni, budowa dróg leśnych itp. nie mają sobie równoważnościowych odpowiedników na niżu, gdzie las i gospodarka leśna nie wybijają się tak dalece jak w górach często o lesistości około 50%, na czoło zagadnień gospodarczych kraju a także problemów jego zagospodarowania przestrzennego.

Specyfika trzeciego wydziału leśnego powinna polegać na szerszym uwzględnieniu takich dyscyplin jak: budowa dróg i urządzeń transportowych, zabudowa techniczna i biologiczna zlewni i potoków górskich, technika zalesiania nieużytków górskich i gruntów porolnych, stosowanie udoskonalonych rębni i pielęgnowanie zapasu drzewnego, zadrzewianie kraju w terenach górskich itd. Trzeci wydział miałby więc charakter wydziału inżynieryjno-leśnego. Takiego wydziału brak nam w kraju, chociaż spotykamy je we wszystkich krajach górskich (Bułgaria, Austria, Szwajcaria itd.).

Pomimo swego charakteru i nazwy, „inżynieryjno-leśny” wydział powinien uwzględniać w pełni kierunek biologiczny mający być zasadniczą podstawą, na której powinny bazować wszelkie przedmioty techniczne i gospodarcze. Wydział powinien

mieć wysoki poziom nauczania zagwarantowany obsadą naukową i wyposażeniem we wszelkie pomoce naukowe i dydaktyczne oraz w lasy doświadczalne. Obsada naukowa powinna być powołana nie pod kątem widzenia interesów jakiejkolwiek grupy lub poszczególnych osób, lecz zdolności do zgodnej współpracy dla dobra nauki leśnej i realizacji celów ogólnokrajowych, jakim wydział ma służyć. W fazie początkowej organizacji samodzielny w przyszłości wydział mógłby powstać jako oddział afiliowany przy którymś z pokrewnych wydziałów jednej z wyższych uczelni krakowskich.

Z czasem pożądane byłoby powołanie ogólnokrajowej rady międzywydziałowej, która regulowałaby współzycie wszystkich wydziałów leśnych na polu dydaktyki i nauki oraz hamowała nieraz niezdrowe przejawy tak pożądanego dla postępu współzawodnictwa.

Lokalizacja wydziału

Lokalizacja trzeciego wydziału leśnego przy jednej z wyższych uczelni w Krakowie zdaje się nie podlega dyskusji. Za lokalizacją przemawiają następujące argumenty:

1) położenie geograficzne związane z bliskością gór oraz centralnym położeniem Krakowa w stosunku do terenów górskich i podgórskich całego kraju, na skrzyżowaniu szeregu dzielnic przyrodniczo-leśnych.

2) skoncentrowanie kadr naukowych specjalistycznych i ogólnych w Krakowie, będącym dużym ośrodkiem naukowym w kraju,

3) możliwość korzystania z pomocy i z urządzeń innych instytucji dydaktycznych i naukowo-badawczych w Krakowie,

4) koncentracja bardzo różnorodnej specyficznej problematyki leśnictwa w województwie krakowskim i sąsiednich między innymi takich problemów jakich brak w większej mierze w innych rejonach kraju, (np. zagadnienia turystyczno-uzdrowiskowo-wczasowe, zadymiania lasów, zalesianie górniczych piaskowni podsadzkowych itd.),

5) starania i gotowość zorganizowania wydziału przez poszczególne wyższe uczelnie w Krakowie, a także uchwały Rad Narodowych będące odbiciem opinii społecznej.

Z przytoczonych tu motywów wynika faktycznie potrzeba zorganizowania jeszcze jednego wydziału leśnego w kraju, a nie organizowania specjalizacji w zakresie zagospodarowania lasów górskich na dwóch uczelniach na niżu.

Wysuwany często brak warunków mógłby polegać na braku odpowiedniej obsady profesorskiej i pomocniczych pracowników nauki, lub na braku pomieszczeń, wyposażenia itp. Względy natury technicznej i gospodarczo-finansowej są do usunięcia przy zastosowaniu odpowiednich przesunięć w planie 5-letnim, o ile uwzględnimy zasadę hierarchii ważności zagadnień. Sprawa obsady naukowej, nawet bez potrzeby uciekania się do „wielowarsztatowości”, jest do zrealizowania przy pomocy młodych sił naukowych przygotowanych już w pełni lub w dużej mierze zaawansowanych. Opieka naukowa ze strony specjalistów pracujących w innych instytucjach mogłaby być realizowana. Do rozwiązania tej sprawy potrzebna jest jedynie dobra wola, pozbycie się uprzedzeń i uwzględnianie na pierwszym miejscu potrzeb ogólnopństwowych.

Jeżeli nie utworzymy nowych warsztatów pracy dydaktycznej i naukowej, nowa kadra nie będzie miała gdzie narastać a warunki powołania nowego wydziału same nie powstaną, lecz trzeba je stworzyć.

Opłacalność nakładu na nowy wydział leśny

W dobie wzrostu cen drewna w skali światowej, rentowność nakładów finansowych związanych z powołaniem do życia trzeciego wydziału leśnego jest do wykazania. Wszelkie inwestycje w nauce leśnej i w praktycznym gospodarstwie leśnym, do takich inwestycji w nauce leśnej i w praktycznym gospodarstwie leśnym, stałego wzrostu jego cen przy ogólnej tendencji zniżkowej cen na wszelkie inne artykuły tak rolnicze jak i przemysłowe w skali światowej. Kraj nasz stojąc w obliczu zapoczątkowanego importu drewna ma szczególny obowiązek dołożenia starań do zwiększenia przyrostu drewna przede wszystkim drogą wyeliminowania strat jakie ponosimy z tytułu niedostatecznego poziomu przygotowania zawodowego naszej leśnej kadry terenowej. Przy pomocy lepszej kadry możemy uzyskać znaczny postęp szczególnie na polu najistotniejszym – pielęgnacji zapasu drzewnego i racjonalnych trzebieży. Poziom produktywności naszych lasów jest do podniesienia jedynie przy pomocy wysoko wyspecjalizowanej i odpowiednio licznej kadry leśników w terenie, biorąc pod uwagę, iż możliwości zwiększania produkcji z hektara są w leśnictwie bezwzględnie większe niż w rolnictwie.

Śmiało twierdzić można, że nakład finansowy włożony w trzeci wydział leśny, nastawiony przede wszystkim na kształcenie leśników dla potrzeb południowej części kraju, amortyzuje się w stosunkowo bardzo krótkim czasie i stworzy pośrednio możliwość zwiększenia produkcji drewna bez dalszego uszczerbku dla stanu naszych lasów. Zagwarantuje też możliwość prawidłowego zagospodarowania lasów na obszarach często gospodarczo zacofanych gór i pogórza.

Wprawdzie wiemy, że lasy gór i terenów podgórskich obejmują zaledwie 20% naszych lasów, lecz dzięki średnio dwukrotnie większej swej wydajności reprezentują proporcjonalnie znacznie większy walor produkcyjny. Przypomnę, że główny gatunek na niżu, sosna posp. III bon. w 80 lat produkuje sumarycznie grubizny 423 m³/ha, świerk i jodła w górach średnio II bon. produkują w tym samym czasie – świerk 821 m³/ha, zaś jodła 930 m³/ha (wg Schwappacha).

W konsekwencji rozważań muszę stwierdzić, że konieczności gospodarcze naszego kraju na odcinku leśnictwa wymagają pilnie stworzenia warunków do realizacji powołania trzeciego wydziału leśnego w kraju. Pomiąłem tu nie tylko opis przebiegu dotychczasowych starań w tej sprawie, lecz także starałem się unikać podkreślenia zasług poszczególnych osób i instytucji. Przedstawiłem jedynie istotę zagadnienia nie wchodząc w sprawy programów nauczania i innych zagadnień pochodnych, aktualnych w przyszłości.

Prof. dr Edward Chodzicki

Praca wpłynęła do Komitetu Redakcyjnego 8 lutego 1961 r.